

Legieć, Jacek

Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej w kampanii polsko-bolszewickiej 1920 r.

Dzieje Najnowsze 31/4, 167-170

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jacek Legieć

Łódź

Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej w kampanii polsko–bolszewickiej 1920 r.

Rewolucja lutowa w Rosji i obalenie caratu stworzyły pozostającym dotąd pod władzą Romanowów narodom możliwość walki o swe prawa, z prawem do niepodległości włącznie. Jedni z pierwszych starali się wykorzystać to Ukraińcy.

Już w kwietniu 1917 r. Ukraiński Kongres Narodowy powołał do życia Centralną Radę Ukrainy, która dwa miesiące później proklamowała autonomię Ukrainy, a w styczniu 1918 r. ogłosiła niepodległość Ukraińskiej Republiki Ludowej. Jednocześnie trwało organizowanie ukraińskich sił zbrojnych, które jednak nie były w stanie obronić kraju przed inwazją sił bolszewickich na początku 1918 r.

W obliczu kłęski władze URL zawarły w lutym 1918 r. w Brześciu porozumienie z państwami centralnymi. Ocaliło ono wprowadzić niepodległość Ukrainy, która jednak, szczególnie po przejściu władzy przez hetmana Skoropadskiego, była coraz bardziej fikcyjna.

Kłęska państw centralnych stworzyła możliwość restytucji URL. Jednocześnie zaistniały warunki do odbudowy niepodległości Polski. Oba państwa weszły w niepodległy byt silnie skonfliktowane. Polacy nie zamierzali oczywiście uznać ustaleń zawartego ponad ich głowami traktatu brzeskiego, nie chcieli się też zgodzić na odpowiadający ukraińskim aspiracjom podział Galicji. Nic więc dziwnego, że konflikt graniczny bardzo szybko przerodził się w otwartą, choć nie wypowiedzianą wojnę.

Musiało upłynąć wiele czasu i krwi, zanim politycy obu zwaśnionych stron zdali sobie sprawę, że prawdziwym zagrożeniem dla niepodległości obu państw jest rosyjski imperializm. Do porozumienia doszło dopiero na początku 1920 r. Dla URL była to ostatnia szansa zachowania niepodległości, Polsce dawało ono możliwość „przebudowy Wschodu Europy”. O tym, czy plany te uda się wprowadzić w życie, miał zadecydować wynik wojny z bolszewikami.

Celem niniejszej pracy¹ jest próba przedstawienia udziału wojsk Ukraińskiej Republiki Ludowej w kampanii polsko–bolszewickiej 1920 r., której wynik miał zadecydować nie tylko

¹ Tekst jest autoreferatem rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Wojciecha Materskiego w Katedrze Historii Europy Wschodniej Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego. Wygłoszony został w trakcie obrony, 31 maja 1999 r. Recenzentami pracy byli prof. dr hab. Mieczysław Wrzosek i prof. dr hab. Paweł Samuś.

o przyszłości Polski, ale i niepodległej Ukrainy. Skoncentrowałem się przede wszystkim na omówieniu frontowych operacji wojsk ukraińskich, ich liczebności, stanu uzbrojenia i wyposażenia, funkcjonowania sztabów i służb zaplecza, stosowanej podczas walk taktyki i współdziałania z wojskami polskimi. Nie byłoby to oczywiście możliwe bez przedstawienia sytuacji na całym południowym odcinku frontu polsko–bolszewickiego, która determinowała przecież działalność armii URL.

Prezentację politycznych aspektów sojuszu polsko–ukraińskiego i położenia politycznego władz URL ograniczyłem do omówienia wydarzeń, które miały bezpośrednie znaczenie dla armii ukraińskiej i sytuacji na froncie.

Problem genezy i losów polsko–ukraińskiego sojuszu 1920 r. cieszy się bowiem, szczególnie w ostatnim czasie, dużym zainteresowaniem historyków — zarówno polskich, jak i ukraińskich — i doczekał się w związku z tym szeregu — choć, moim zdaniem, nie wyczerpujących tematu — opracowań. Omówiono w nich przede wszystkim polityczne aspekty porozumienia polsko–ukraińskiego, przy tej okazji wspominając jedynie o stronie militarnej sojuszu, która do tej pory pozostawała właściwie nieznaną.

Rozprawa oparta została w głównej mierze na materiałach archiwalnych, przede wszystkim na dokumentach znajdujących się w zasobach Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie.

Należy tu wspomnieć przede wszystkim o zespole: Sprzymierzona Armia Ukraińska. Jest to w zasadzie archiwum armii URL, które po internowaniu wojsk ukraińskich zostało zdeponowane w Polsce. Ten liczący ponad 1000 jednostek archiwalnych, w niewielkim stopniu wykorzystywany dotąd przez historyków zespół jest prawdziwą kopalnią informacji na temat stanu armii ukraińskiej i prowadzonych przez nią operacji wojennych.

Wiele cennych informacji można znaleźć również w polskich dokumentach wojskowych z tego okresu, zwłaszcza w materiałach Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich (NDWP) oraz 3 i 6 AWP.

Szczególną uwagę należy tu zwrócić na dobrze zachowaną kancelarię dowództwa polskiej 6 Armii. Armia ta była podczas kampanii 1920 r. sąsiadką armii URL na froncie i współdziałała z nią, nie tylko w dziedzinie operacyjnej, aż do zakończenia walk. Wiele śladów tej współpracy zachowało się w aktach jej dowództwa.

Cennym źródłem okazały się również materiały przechowywane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Warto zwrócić uwagę przede wszystkim na zespół Instytucje Wojskowe 1918–1939, będący częścią byłego archiwum KC PZPR, oraz na dokumenty Towarzystwa Straży Kresowej (TSK).

Uzupełnienie wyżej wspomnianych materiałów stanowią dokumenty zdeponowane w Centralnym Państwowym Archiwum Ukrainy we Lwowie (przede wszystkim zespół Namiestnictwo Galicyjskie) oraz w Archiwum Państwowym w Kaliszu.

Wśród dokumentów wydanych drukiem należy zwrócić uwagę przede wszystkim na zbiór *Ukrajins'ko–Moskows'ka wujna 1920 roku w dokumentach* w opracowaniu Pawła Szandruka. Opublikowano w nim wiele materiałów operacyjnych armii URL.

Spośród innych wydawnictw źródłowych najcenniejsze okazały się: trzytomowa *Grażdanska wojna na Ukrainie* oraz opracowanie Tarasa Hunczaka *Ukraine and Poland in documents 1918–1922*.

Cennym uzupełnieniem materiału zebranego w wyniku kwerendy archiwalnej okazały się dzienniki i wspomnienia, przede wszystkim prace Elżbiety Dorożyńskiej, Mariana Kukiela

i Jana Romera, a także publikowane w okresie międzywojennym w zbiorze „Za Derżawnist” relacje dowódców ukraińskich.

Wydarzenia, jakimi zajęto się w pracy, przypadają zasadniczo na cały rok 1920, ale aby lepiej przedstawić głównego bohatera niniejszej rozprawy — armię URL — opisałem również jego wcześniejsze losy. Cezura końcowa nie wymaga głębszego uzasadnienia. Pod koniec listopada, po podpisaniu polsko–bolszewickiego układu rozejmowego, oddziały ukraińskie zmuszone do przejścia granicy polskiej zostały internowane przez swych niedawnych sojuszników. Dla armii URL oznaczało to zakończenie walk kampanii 1920 r., a praktycznie również zakończenie ich w ogóle.

Praca składa się z pięciu rozdziałów ułożonych chronologicznie. W poszczególnych rozdziałach przyjąłem w zależności od potrzeb układ chronologiczny lub problemowo–chronologiczny.

W rozdziale I przedstawiłem losy władz i armii URL w okresie od restytucji URL po upadku hetmana Skoropadskiego do końca 1919 r., kiedy po przegranej kampanii jesiennej przeciw wojskom gen. Denikina URL stała się państwem bez terytorium, jej armia zaś zmuszona była przejść do działań partyzanckich. Osobny podrozdział poświęciłem genezie polsko–ukraińskiego układu sojuszniczego z kwietnia 1920 r.

Rozdział II prezentuje ukraińskie przegotowania wojskowe do wznowienia walki w sojuszu z Polakami na wiosnę 1920 r. Przedstawiłem w nim proces formowania ukraińskich jednostek wojskowych na terenach kontrolowanych przez wojska polskie, a także omówiłem dzieje rajdu grupy gen. Pawlenki, znanego jako „pochód zimowy”, który wedle zamierzeń kierownictwa ukraińskiego również miał być formą przygotowań do kampanii wiosenno–letniej 1920 r.

W rozdziale III odtworzyłem przebieg ofensywy wojsk polskich na Ukrainie, eksponując udział jednostek ukraińskich w tej operacji. Przedstawiłem również wielowątkowy proces budowy ukraińskiej państwowości i związane z nim próby utworzenia silnej, regularnej armii.

Rozdziały IV i V poświęcone są omówieniu operacji frontowych armii URL na tle działań wojennych na całym ukraińskim odcinku frontu. W ramach każdego rozdziału omówiłem również położenie polityczne wojsk ukraińskich i związany z tym stan moralny, strukturę organizacyjną, liczebność, funkcjonowanie zaplecza, zaopatrzenie i uzbrojenie oraz źródła uzupełnień.

W zakończeniu przedstawiłem w zarysie losy żołnierzy ukraińskich po zakończeniu wojny.

Systematyzacja i analiza zgromadzonego materiału źródłowego pozwoliła na odtworzenie procesu formowania ukraińskich sił zbrojnych i ich udziału w kampanii 1920 r. We fragmentach poświęconych organizacji oddziałów ukraińskich starałem się uwypuklić czynniki przeszkadzające w powiększeniu liczebności i wartości bojowej wojsk URL, a więc przede wszystkim trudności mobilizacyjno–werbunkowe i kłopoty z zaopatrzeniem. Podkreślić należy, że wartość bojowa, uzbrojenie, wyszkolenie indywidualne żołnierzy czy fachowość kadry dowódczej większości ukraińskich oddziałów liniowych zasadniczo nie odbiegały od poziomu reprezentowanego przez oddziały polskie. Dużo słabiej funkcjonowały natomiast instytucje tyłowe, ale winę za to nie zawsze ponosiło jedynie dowództwo ukraińskie.

Jakie znaczenie miał udział armii URL w wojnie polsko–bolszewickiej 1920 r.? Warto zwrócić uwagę na symboliczny wymiar polsko–ukraińskiego braterstwa broni. Było ono rezultatem porozumienia zawartego przez przywódców obu narodów — Józefa Piłsudskiego i Symona Petlurę, którzy dostrzegli, że wzajemne waśnie nie przynoszą trwałej korzyści żadnej

ze stron i próbowali przełamać tę wzajemną nienawiść, która „wrosła w serca i zatrąła krew pobratymczą” jeszcze w XVII stuleciu.

Nie można jednak ignorować również militarne wkładu wojsk ukraińskich w zwycięstwo polskie w kampanii 1920 r. Wprawdzie armia URL była nieliczna i nie walczyła na eksponowanych odcinkach frontu, jednak dzięki temu, że utrzymywała ona swój fragment frontu, dowództwo polskie mogło przerzucić część sił z południa na północ. Wprawdzie cała armia ukraińska obsadzała odcinek, którego mogła bronić jedna dobra dywizja polska, ale właśnie tej dywizji mogło Polakom zabraknąć pod Warszawą.

Idei sojuszu polsko-ukraińskiego nie udało się z różnych przyczyn z powodzeniem zrealizować. Z pewnością nie można jednak obwiniać o to armii URL, która do końca starała się wypełniać swoje obowiązki. Można zastanawiać się, czy rzeczywiście Polska musiała wypowiedzieć układ sojuszniczy i zawrzeć rozejm z bolszewikami jesienią 1920 r. Kwestię tę można było rozstrzygnąć jedynie empirycznie. Wysuwane przez autorów polskich argumenty przemawiające za wybiciem „wróbla w garści” wydają się być przekonujące, choć z pewnością nie dla Ukraińców.

Po rozejmie polsko-bolszewickim URL nie miała już praktycznie szans na zwycięstwo. Podjęta przez nią walka była, jak słusznie zauważył jeden z autorów polskich, walką nie o zwycięstwo, ale o honor oręża. I nie ulega wątpliwości, że żołnierz ukraiński zakończył ją z honorem.